Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 27.10.2022 www.osw.waw.pl

UE: brak postępów w sprawie ograniczeń cen gazu

Agata Łoskot-Strachota

Kwestia sposobów ograniczania cen gazu i elektryczności w UE była po raz kolejny dyskutowana przez przywódców państw europejskich (w trakcie szczytu w dniach 20–21 października) oraz ministrów energii (na radzie energetycznej 25 października). Podczas pierwszego z tych wydarzeń udało się uzgodnić kilka wspólnych działań zgodnych z wcześniejszymi propozycjami przedstawionymi przez KE, w tym:

- wspólne zakupy gazu: obowiązkowe – w wielkości odpowiadającej 15% objętości potrzebnej do zapełnienia magazynów (czyli ok. 13,5 mld m^3 na sezon 2023/2024), a w pozostałym zakresie – dobrowolne i zgodne z krajowymi potrzebami. Wspólne zakupy będą dostępne także dla członków Wspólnoty Energetycznej – państw bałkańskich oraz Ukrainy, Mołdawii i Gruzji – i mają być powiązane z intensyfikacją negocjacji z wiarygodnymi partnerami UE na temat dostaw;

- stworzenie do początku 2023 r. nowego, alternatywnego wobec TTF benchmarku lepiej odzwierciedlającego nową sytuację rynkową w UE, w tym rosnącą rolę LNG;

- zwiększenie przejrzystości rynku i zmniejszenie ryzyka ograniczenia jego płynności;

- wdrożenie domyślnych zasad solidarności w przypadku zakłóceń w dostawach gazu na poziomie krajów, regionów i/lub całej UE.

Jednocześnie przywódcy państw UE zgodzili się udzielić mandatu KE, by ta zaproponowała dwojakiego rodzaju instrumenty ograniczające ceny gazu:

- tymczasowy, dynamiczny korytarz cenowy dotyczący transakcji gazowych zawieranych na TTF;

- tymczasowe ramy mające ograniczyć ceny surowca wykorzystywanego do generacji energii elektrycznej, czyli upowszechnienie tzw. modelu iberyjskiego. Wdrażanie ich ma następować w sposób po pierwsze niezmieniający – tzw. *merit order* (tj. z utrzymaniem zasady, według której do systemu elektroenergetycznego trafia najpierw energia produkowana po niższych kosztach), a po drugie niezwiększający zapotrzebowania na gaz oraz przeciwdziałający niekorzystnym skutkom dla przepływów energii poza granice UE.

Osiągnięcie porozumienia w tej sprawie było możliwe dzięki ustępstwom państw przeciwnych limitom cenowym, tj. Niemiec i Holandii, a szczegóły mandatu dla KE miały zostać doprecyzowane w czasie spotkania unijnych ministrów energii, które odbyło się 25 października. Przed radą energetyczną Komisja przesłała krajom członkowskim *non-paper*, w którym przedstawiła możliwe obszary działań i ich skutki, w tym ostrzegła przed wzrostem konsumpcji gazu w konsekwencji ograniczania cen oraz odpływem tańszej

energii elektrycznej poza granice UE. W związku z utrzymującymi się – pomimo wcześniejszego porozumienia – dużymi różnicami między stanowiskami poszczególnych państw UE nie udało się jednak w czasie rady energetycznej uzgodnić szczegółów dotyczących obu typów limitów cen, których ustalenie jest niezbędne, by KE mogła kontynuować prace nad tymi instrumentami. Nie ma też zgody wszystkich krajów członkowskich na stworzenie postulowanego przez Włochy, Hiszpanię i Francję specjalnego funduszu UE wspierającego unijnych odbiorców energii (zarówno gospodarstwa domowe, jak i przedsiębiorstwa) w związku z wysokimi cenami gazu i energii elektrycznej.

Komentarz

- Nowy pakiet mający ograniczyć ceny gazu i energii może zostać przyjęty w czasie kolejnej nadzwyczajnej rady energetycznej, którą prezydencja czeska zaplanowała na 24 listopada. Nowe instrumenty umożliwiłyby m.in. rozpoczęcie działań na rzecz wspólnych zakupów gazu przeznaczonego przede wszystkim do ponownego zapełnienia magazynów po obecnym sezonie grzewczym. Wszystko wskazuje jednak na to, że w związku z brakiem szczegółowego mandatu ze strony państw członkowskich oraz niezłożeniem przez Komisję propozycji konkretnego kształtu postulowanych instrumentów kwestia limitów cen gazu nie znajdzie się w przyjmowanym w listopadzie pakiecie działań. Ze względu na głębokie różnice opinii poszczególnych państw członkowskich w sprawie sposobu ograniczeń cen za surowiec oraz poważne i ogólnounijne konsekwencje zastosowania dyskutowanych interwencji decyzja dotycząca zarówno dokładnych wytycznych dla KE, jak i akceptacji ewentualnie wypracowanych instrumentów ma być podejmowana jednomyślnie.
- Krytycy limitów cenowych (wątpliwości w tej sprawie – poza Niemcami i Holandią – zgłaszały też KE oraz m.in. Europejska Federacja Traderów Energii, EFET) obawiają się niekorzystnych skutków ich wprowadzenia dla funkcjonowania rynków gazu i energii (m.in. ograniczenia możliwości sprowadzania LNG). Pojawiają się również opinie, że w obecnym rekordowo szybkim tempie prac unijnych nad nowymi instrumentami trudno jest dobrze przeanalizować efekty tego typu interwencyjnych działań. Nie ulega wątpliwości także to, że limity cenowe będą miały rozmaite konsekwencje dla różnych państw UE. Powszechne zastosowanie modelu iberyjskiego przyniosłoby np. wyraźne korzyści państwom mającym mniejszy udział gazu ziemnego w krajowej generacji energii (np. Francji), a wiązałoby się z wysokimi kosztami dla tych, które wykorzystują relatywnie dużo gazu (wśród nich są np. Niemcy, Holandia czy Włochy). Utrzymujące się różnice opinii w tak ważnej dla gospodarek i społeczeństw państw członkowskich kwestii, jaką są ceny energii, prowadzą też do pogorszenia relacji pomiędzy poszczególnymi krajami, w tym między Francją a powszechnie krytykowanymi w UE Niemcami.
- Tempo prac nad interwencyjnymi mechanizmami może spowalniać lepsza ostatnio sytuacja na europejskim rynku gazu. W związku z utrzymującymi się, nietypowymi dla tej pory roku wysokimi temperaturami, zapełnionymi w bardzo dużym stopniu magazynami (średnio w UE – w 94%) i kolejnymi nierozładowanymi gazowcami z LNG pływającymi w okolicach europejskich terminali ceny surowca na rynku dnia następnego spadły do poziomów najniższych od miesięcy – 24 października utrzymywały się poniżej 30 euro/MWh. Sytuacja ta jest jednak niewątpliwie tylko przejściowa, a ceny kontraktowe na kolejne zimowe miesiące sięgają od ponad 130 euro/MWh (na grudzień) do przeszło 140

euro/MWh (na styczeń–marzec 2023 r.).